



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania G. J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Poznaniu
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 11 kwietnia 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 28 kwietnia 2021 r., sygn. akt III AUa 623/19,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych wraz z odsetkami z art.
98 par. 1¹ kpc tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w
postępowaniu kasacyjnym.**

Zbigniew Korzeniowski Dawid Miąsik Krzysztof Staryk

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Poznaniu (organ rentowy) decyzją z 28 grudnia 2018 r. odmówił G. J. (odwołujący się) prawa do emerytury górniczej, wskazując w uzasadnieniu, że w postępowaniu przed organem rentowym udowodnił łącznie 17 lat 5 miesięcy i 16 dni okresów pracy górniczej.

Sąd Okręgowy w Koninie wyrokiem z 15 kwietnia 2019 r., III U 144/29 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującemu się prawo do emerytury górniczej, poczynając od daty nabycia uprawnień tj. 22 września 2018 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący się urodzony 22 września 1968 r. został zatrudniony w KWB K. w dniu 1 września 1987 r. w Oddziale Odwodnienia Powierzchniowego Odkrywki J. na stanowisku górnika odwodnienia. Na tym stanowisku był zatrudniony do chwili powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej w dniu 27 października 1989 r. Po odbyciu tej służby od 1 maja 1991 r. odwołujący wrócił na dotychczasowe stanowisko. W dniu 1 października 1991 r. powierzono odwołującemu się stanowisko konwojenta - dostawcy w tym samym Oddziale, a od 1 kwietnia 1992 r. ponownie został zatrudniony na stanowisku górnika odwodnienia złóż w Oddziale J.. Na tym stanowisku odwołujący pracował do 31 grudnia 1998 r., okresowo wykonując funkcję brygadzysty. W dniu 1 stycznia 1999 r. powierzono odwołującemu stanowisko mistrza ślusarza-wydawcy w Oddziale J. (następnie J.1) i na tym stanowisku odwołujący był zatrudniony do 30 listopada 2007 r. Od dnia 1 grudnia 2007 r. powierzono odwołującemu stanowisko mistrza ślusarza-operatora maszyn budowlanych w Oddziale Odwodnienia Powierzchniowego J., a od 1 maja 2008 r. mistrza ślusarza na odkrywce - operatora sprzętu technologicznego w Oddziale Odwodnienia Powierzchniowego T.. W angażu z dnia 25 marca 2009 r. określono stanowisko odwołującego jako starszego operatora sprzętu technologicznego - ślusarza na odkrywce w Oddziale T., a od 1 listopada 2014 r. w Oddziale [...]. Z dniem 1 grudnia 2014 r. odwołujący został przeniesiony na stanowisko pomocnika w zawodzie w Oddziale [...], a 1 lipca 2015 r. na stanowisko górnika kopalni odkrywkowej w Oddziale [...].

W okresie od 1 stycznia 1999 r. do 30 kwietnia 2008 r. odwołujący pracował jako mistrz ślusarz - wydawca, mistrz ślusarz - operator maszyn budowlanych w Oddziale Odwodnienia Powierzchniowego J., wykonując prace ślusarskie, pracując w wyznaczonej brygadzie odwodnieniowej przy dozorcze pomp, rzępi, rurociągów.

Pomp było kilkanaście, były to stare pompy, które często się psuły, uczestniczył także przy budowie pompowni spągowych, rurociągów, wstawianiu pomp B.. Dodatkowo powierzono odwołującemu wydanie na początek dniówki pracownikom cenniejszych narzędzi z kontenera znajdującego się przy pompowni. Narzędzia te nie były wydawane codziennie. Drobne narzędzia każdy pracownik miał ze sobą. Czynność wydania narzędzi trwała kilka - kilkanaście minut, po czym odwołujący razem z brygadą przystępował do pracy jako ślusarz i pracował do końca dniówki. Po uzyskaniu przez odwołującego się uprawnień na ładowarkę jego stanowisko określono jako ślusarza - operatora sprzętu technologicznego od 1 grudnia 2007 r. Przy czym jako operator na początku nie pracował dużo, bo nie miał doświadczenia. Nadal pracował w Oddziale Odwodnienia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przy uwzględnieniu okresów pracy górniczej od 1 stycznia 1999 r. do 30 kwietnia 2008 r. i od 1 grudnia 2014 r. do 30 czerwca 2015 r. jako okresy pracy górniczej pojedynczej oraz okresów pracy górniczej uznanej przez organ rentowy od 1 września 1987 r. do 26 października 1989 r., od 1 kwietnia 1992 r. do 31 grudnia 1998 r., od 1 maja 2008 r. do 30 listopada 2014 r. i od 1 lipca 2015 r. do 31 stycznia 2017 r. - odwołujący wykazałby 27 lat 4 miesiące i 16 dni pracy górniczej.

Sąd Okręgowy przytoczył treść przepisów prawnych mających w sprawie zastosowanie, tj. art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Wskazał także na rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2 poz. 8; dalej: rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r.). W załączniku nr 2 tego rozporządzenia określone zostały stanowiska, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego (a także przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących prace górnicze dla kopalń węgla brunatnego) uważa się za pracę górniczą. Wśród tych stanowisk pod pozycją 32 wymienieni są rzemieślnicy i inni robotnicy zatrudnieni stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych: ślusarze, spawacze, elektrycy, mechanicy, monterzy, wulkanizatorzy, automatycy, cieśle.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że dla oceny czy odwołujący się pracował na stanowisku uprawniającym do przeliczenia spornego okresu pracy w wymiarze półtorakrotnym, istotne znaczenie miały przede wszystkim rodzaj i miejsce powierzonej mu pracy (rzeczywiście wykonywanych zadań pracowniczych). Sąd Okręgowy przypomniał, że odwołujący domagał się zaliczenia okresu pracy kiedy był zatrudniony na stanowisku mistrza ślusarza wydawcy i mistrza ślusarza operatora maszyn budowlanych od 1 października 1999 r. do 30 kwietnia 2008 r., którego to okresu organ rentowy nie zaliczył do pracy górniczej, ponieważ zgodnie z angażami stanowisko pracy odwołującego się określono jako mistrza ślusarza - wydawcy, czy mistrza ślusarza - operatora maszyn budowlanych (ładowarki).

W ocenie Sądu Okręgowego w okresie od 1 października 1999 r. do 30 kwietnia 2008 r. kiedy odwołujący się pracował w J.. Natomiast dodatkowo powierzone mu obowiązki wydawcy cenniejszych narzędzi dla własnych pracowników, a także innych brygad po pierwsze zajmowały niewiele czasu, ponadto brygada nie rozpoczynała pracy wcześniej niż po wydaniu narzędzi, także odwołujący pracował z brygadą odwodnieniową do końca dniówki i po zakończeniu zmiany odbierał te narzędzia, wracając z brygadą po zakończonej dniówce. Zdaniem Sądu mimo tych czynności stale i w pełnym wymiarze pracował jako mistrz ślusarz w odwodnieniu powierzchniowym wymieniony w załączniku 2 pod pozycją 32: rzemieślnicy i inni robotnicy zatrudnieni stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych: ślusarze, spawacze, elektrycy, mechanicy, monterzy, wulkanizatorzy, automatycy, cieśle. W tym okresie odwołujący wykonywał także pracę operatora ładowarki, ale operator ładowarki w odwodnieniu powierzchniowym wykonuje pracę górniczą (jako operator sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce wymienioną w załączniku 2 pkt 22), a ponadto odwołujący jako początkujący operator wykonywał tej pracy niewiele.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy. Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z 28 kwietnia 2021 r., III AUa 623/19 zmienił zaskarżony wyrok i odwołanie oddalił.

Sąd Apelacyjny wskazał, że w niniejszej sprawie spór sprowadzał się do ustalenia, czy odwołujący się wykazał wymagany 25-letni staż pracy górniczej lub równorzędnej, w tym co najmniej 15-letni staż pracy górniczej, o której mowa w art.

50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, co uzasadniałoby przyznanie mu prawa do emerytury górniczej w wieku 50 lat. Sąd Apelacyjny wskazał, że organ rentowy kwestionował ustalenia Sądu pierwszej instancji, że w spornym okresie od 1 października 1999 r. do 30 kwietnia 2008 r. odwołujący wykonywał pracę górniczą określoną art. 50 c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zdaniem organu rentowego prace jakie wykonywał odwołujący były pracami typowo ślusarskimi przy budowie rurociągów, wobec czego nie były pracą, o której mowa w powołanym przepisie nawet jeżeli była wykonywana na odkrywce.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że przesłanki warunkujące przyznanie prawa do emerytury górniczej wynikają z art. 50a ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS). Sąd Apelacyjny przypomniał też, że zgodnie z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalin. Ustalając takie wymagania do nabycia prawa do emerytury górniczej, ustawodawca uznał, że w celu uwzględnienia spornej pracy do okresu, od którego zależy nabycie prawa do emerytury górniczej, konieczne jest zatrudnienie przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami wydobywania kopalin, w tym pozyskiwania siarki lub węgla brunatnego na odkrywce, a więc zatrudnienie przy pracach ściśle górniczych, do których zaliczają się roboty górnicze przy urabianiu i ładowaniu (w tym strzałowe i odwadniające), roboty transportowe przy przewożeniu nadkładu i złoża, prace miernicze oraz bieżące prace konserwacyjne utrzymujące sprawność techniczną agregatów i urządzeń wydobywczych na stanowiskach wymienionych w załączniku nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r.

Sąd Apelacyjny uznał, że praca odwołującego się w spornym okresie nie odpowiadała pracy określonej w art. 50 c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych wynikało, że z dniem 1 stycznia 1999 r. odwołującemu się powierzono stanowisko mistrza ślusarza - wydawcy (k. 49 akt osobowych), a od 1 grudnia 2007 r. do 30 kwietnia 2008 r. stanowisko mistrza ślusarza - operatora maszyn budowlanych (k. 84 akt osobowych). Odwołujący się pracował na oddziałach J., J.1, T. - tj. oddziałach odwodnienia powierzchniowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego dokumentacja nie potwierdziła okoliczności świadczenia pracy przez odwołującego się na stanowisku wskazanym w świadectwie wykonywania pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą, wystawionym przez P. S.A., w którym wskazano, że w spornym okresie odwołujący zatrudniony był na stanowisku rzemieślnicy i inni robotnicy zatrudnieni stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych remontowych, ślusarze spawacze, elektrycy mechanicy, monterzy wulkanizatorzy, automatycy, cieśle (załącznik 2 pkt 32). Analiza czynności, wskazywanych przez odwołującego się i świadków doprowadziła do wniosku, że charakter tych prac nie miał cech pracy górniczej. Odwołujący w spornym okresie wykonywał prace ślusarskie przy urządzeniach odwodnieniowych pompowni, montował rurociągi w tym rurociągi gumowe przy pompach B.. Do jego obowiązków należało także wydawanie narzędzi o znacznej wartości i ich zabezpieczanie. Taki rodzaj czynności, wykonywanych przez odwołującego się w spornym okresie, został potwierdzony zeznaniami powołanych w sprawie świadków. Odwołujący się nie urabiał ręcznie lub mechanicznie nadkładu i złoża, nie ładował i nie przewoził nadkładu i złoża, nie dokonywał pomiarów w zakresie miernictwa górniczego oraz nie zajmował się bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń wydobywczych. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że pojęcie bieżącej konserwacji wymaga, aby były to prace mające ścisły związek z konserwacją agregatów i urządzeń o charakterze wydobywczym. Tymczasem odwołujący zajmował się urządzeniami odwodnieniowymi pompowni, rurociągów, wstawianiu pomp B.. Urządzenia te nie są maszynami wydobywczymi. Nie jest to zatem praca na odkrywce, bezpośrednio przy urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych.

Sąd drugiej instancji powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 12 maja 2010 r., I UK 30/10, że nie każda praca w kopalni węgla brunatnego, która funkcjonalnie związana jest z eksploatacją odkrywki, jest pracą górniczą uprawniającą do emerytury górniczej. To, co stanowi pracę górniczą uprawniającą do emerytury górniczej, określa ustawa. Analiza pracy górniczej powinna koncentrować się na jej ustawowych warunkach (pojęciu tej pracy), a nie na samej nazwie zajmowanego stanowiska. Przepis wykonawczy rozporządzenia nie definiuje pracy górniczej i dlatego jego wykładnia nie może zmieniać ani rozszerzać ustawowej definicji pracy górniczej.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego złożył odwołujący się zaskarżając wyrok ten w całości i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego. Skarga kasacyjna została oparta na zarzutach naruszenia: 1) art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS samodzielnie oraz w związku z załącznikiem 2 pkt 1, 22, 32 oraz wykazem nr 3 w części III pkt 4 rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. oraz 2) art. 278 k.p.c. przez brak udziału biegłego w sprawie, w której wymagane są wiadomości specjalne, przy braku takiego wniosku organu rentowego, przegrywającego sprawę w pierwszej instancji.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w ramach materialnoprawnej podstawy zaskarżenia, które skarżący sformułował zarzucając naruszenie art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, należy podkreślić, że uprawnienie do emerytury górniczej wynika z wykonywania określonej pracy górniczej, a nie jakiejkolwiek pracy wykonywanej na terenie kopalni, czy też pracy wykonywanej poza terenem kopalni. Zgodnie z brzmieniem art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i

rentach z FUS, za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalni. O uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie może więc decydować ani rozporządzenie wykonawcze, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenie pracodawcy lub protokół komisji weryfikacyjnej kwalifikujący określone zatrudnienie jako pracę górniczą i wystawione na jego podstawie świadectwo wykonywania takiej pracy, ale rodzaj faktycznie wykonywanej pracy odpowiadający wymaganiom ustawowym. Wymienione akty i dokumenty nie mogą bowiem przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień niż uczynił to ustawodawca. Sąd Najwyższy wyjaśnił w swoim orzecznictwie, że o tym, co stanowi pracę górniczą, decyduje ustawa (art. 50c ust. 1 i art. 50d ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Natomiast rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r. wymienia tylko stanowiska pracy górniczej. Przy dokonywaniu oceny pracy jako pracy górniczej analiza powinna koncentrować się na ustawowych warunkach pracy górniczej (pojęciu tej pracy zawartym w ustawie), a nie na samej nazwie stanowiska. Praca górnicza nie wynika bowiem z samej nazwy stanowiska określonej w rozporządzeniu, gdyż bez rzeczywistego wykonywania pracy górniczej kwalifikowanie zatrudnienia nazwą (nomenklaturą) stanowiska z rozporządzenia nie sprawia, że zatrudniony w kopalni wykonywał pracę górniczą. Za pracę górniczą uznaje się tylko taką pracę, która spełnia kryteria ustawowe opisane w art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a za pracę górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym taką, która dodatkowo spełnia kryteria opisane w art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 2019 r., I UK 163/18, LEX nr 3010394 i orzecznictwo tam powołane).

Z ustawowej definicji pracy górniczej jasno wynika, że w rozumieniu powołanego przepisu nie każda praca na odkrywce w kopalni węgla brunatnego jest pracą górniczą, nawet jeżeli została wymieniona w załączniku do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. Praca wykonywana na stanowisku wymienionym w tym wykazie stanowi więc pracę górniczą uprawniającą do emerytury górniczej tylko wówczas, gdy odpowiada rodzajowi pracy określonemu w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Wymaga bowiem przypomnienia, że rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r. zostało wydane na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 5 ust. 5 i art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin, uprawniającej Ministra Pracy i Polityki Socjalnej do określenia stanowisk pracy, między innymi w kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą uprawniającą do emerytury górniczej. Rozporządzenie to zachowało wprawdzie moc na podstawie art. 194 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ale wyłącznie w zakresie, w jakim jego przepisy nie są sprzeczne z przepisami tej ustawy. Oznacza to, że § 2 rozporządzenia - w zakresie, w jakim uznaje za pracę górniczą w kopalniach węgla brunatnego okresy zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do rozporządzenia - utracił moc (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/10, LEX nr 601991; z 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444; z 12 maja 2010 r., I UK 30/10, LEX nr 590314; z 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826; z 13 lipca 2016 r., I UK 117/16, LEX nr 2096712; z 24 stycznia 2018 r., I UK 528/16, LEX nr 2449305, z 12 stycznia 2022 r., I USKP 87/21, LEX nr 3340949). Zatem wskazanie przez odwołującego się, że wykonywał pracę określoną na stanowiskach wskazanych w świadectwie pracy - pkt 22, pkt 32 załącznika nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. wymagało przede wszystkim ustalenia charakteru czynności podejmowanych na tych stanowiskach zgodnie z definicją pracy górniczej określoną w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, co też Sąd Apelacyjny poczynił.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest jednolite stanowisko, że jeżeli ubezpieczony nie urabiał ręcznie lub mechanicznie nadkładu i złoża, nie ładował i nie przewoził nadkładu i złoża, nie dokonywał pomiarów w zakresie miernictwa górniczego oraz nie zajmował się bieżącą konserwacją agregatów i

urządzeń wydobywczych, to nie uzyska prawa do emerytury górniczej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2011 r., I UK 382/10, LEX nr 863949). Posumowanie tych poglądów zawiera także wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., I UK 53/18 (LEX nr 2684862). Z ustaleń Sądu pierwszej jak i drugiej instancji wynikało, że charakter wykonywanych przez odwołującego się czynności w spornym okresie pracy od 1 stycznia 1999 r. do 30 kwietnia 2008 r. nie odpowiadał warunkom pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W sprawie zostało ustalone, że w spornym okresie odwołujący się wykonywał stale i w pełnym zakresie prace ślusarskie przy urządzeniach odwodnieniowych pompowni, montował rurociągi w tym rurociągi gumowe przy pompach B., a dodatkowo do jego obowiązków należało wydawanie narzędzi o znacznej wartości i ich zabezpieczanie, jak również obsługa ładowarki. Na podstawie poczynionych ustaleń Sąd Apelacyjny stwierdził, że odwołujący się nie urabiał ręcznie lub mechanicznie nadkładu i złoża, nie ładował i nie przewoził nadkładu i złoża, nie dokonywał pomiarów w zakresie miernictwa górniczego oraz nie zajmował się bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń wydobywczych, ponieważ zajmował się urządzeniami odwodnieniowymi pompowni, rurociągów, wstawianiu pomp B., które nie są maszynami wydobywczymi.

Zdaniem Sądu Najwyższego, stanowisko Sądu Apelacyjnego, wbrew odmiennemu pogładowi skarżącego, jest trafne. Wymaga podkreślenia, że art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy posługuje się pojęciem bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a nie jakichkolwiek urządzeń lub instalacji znajdujących się na odkrywce (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2019 r., I UK 95/18, OSNP 2020 nr 6, poz. 61, z 12 stycznia 2022 r., I USKP 87/21, LEX nr 3340949). Do pracy górniczej nie zakwalifikowano pracy operatora ciągnika rolniczego na odkrywce, przy pomocy którego wykonuje się prace pomocnicze przy naprawach, konserwacji urządzeń, a co za tym idzie - pracę przy obsłudze agregatów prądotwórczych, smarowniczych i sprężarkowych, wykorzystywanych przez brygady elektryków i mechaników do prac polegających na konserwacji urządzeń wydobywczych i transportujących nadkład i złoża na odkrywce (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 października 2018 r., I UK 412/17, LEX nr 2562152). Również prace przy naprawie koparek jednonaczyniowych i spycharek, które nie są

maszynami wydobywczymi w kopalni węgla brunatnego, ale maszynami pomocniczymi, nie prowadzą do ziszczenia się przesłanki pracy górniczej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444; z 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951; z 23 października 2013 r., I UK 128/13, LEX nr 1455718; z 16 stycznia 2014 r., I UK 307/13, z 29 listopada 2017 r., I UK 181/17, LEX nr 2433083). Sąd Najwyższy w powołanych orzeczeniach stwierdził również, że do okresów pracy górniczej podlegają uwzględnieniu tylko prace polegające na konserwacji maszyn wydobywczych w układzie KTZ (koparka wielonaczyniowa - przenośnik taśmowy - zwałowarka), które jako całość stanowią zestaw urządzeń służących do wydobywania kopaliny (nakładu i węgla) w górniczym procesie technologicznym, na który składają się urabianie, transport lub składowanie węgla brunatnego. W konsekwencji sprzęt pomocniczy nie podlega zaliczeniu do sprzętu wydobywczego w kopalni węgla brunatnego.

Kluczową kwestią w związku z powyższym pozostawało ustalenie czy czynności odwołującego się wykonywane w spornym okresie polegały na „bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych”. Sąd Apelacyjny uznał, że odwołujący się, zajmował się urządzeniami odwodnieniowymi pompowni, rurociągów, wstawianiu pomp B., które w ocenie Sądu nie są maszynami wydobywczymi w kopalni węgla brunatnego. Nie można bowiem uznać, że wydobywanie węgla brunatnego odbywa się za ich pomocą. Ponadto z ustaleń stanu faktycznego, którymi Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany, wynikało również, że prace jakie wykonywał odwołujący były pracami przy budowie (nie konserwacji) rurociągów, pomp wobec czego nie były pracą, o charakterze konserwacyjnym agregatów i urządzeń wydobywczych, o której mowa w powołanym przepisie nawet jeżeli była wykonywana na odkrywce.

Skarżący, sugerując, że praca wykonywana przez niego w spornym okresie na stanowisku wskazanym w świadectwie wykonywania pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą, wystawionym przez P. S.A., w którym wskazano, że na stanowisko rzemieślnicy i inni robotnicy zatrudnieni stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych remontowych, ślusarze spawacze, elektrycy mechanicy, monterzy wulkanizatorzy, automatycy, cieśle (pkt 32 załącznika nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., oraz

dodatkowo pkt 22) co powoduje, że powinna być uznana za pracę górniczą, nie dostrzega, że możliwość uznania pracy na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia właściwego ministra za pracę górniczą istnieje tylko wtedy, gdy praca ta - jeśli jest realizowana na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego - polega na wykonywaniu czynności wyczerpująco opisanych w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, a więc w rozważanym przypadku na czynnościach „przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych”. Nie wystarczy zatem zajmowanie (nawet) stanowiska wymienionego w załączniku do rozporządzenia. Konieczna jest bowiem koniunkcja przejawiająca się w tym, że konkretny pracownik, zajmując stanowisko wymienione w załączniku do rozporządzenia, wykonuje prace „przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych”, bo tylko wówczas owe prace wypełniają hipotezę art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Takich prac, jak wynika z ustaleń faktycznych Sądów *meriti*, skarżący jednak nie wykonywał, stale wykonując prace ślusarskie przy urządzeniach odwodnieniowych pompowni, w tym ich budowie, montażu rurociągów przy pompach (w nieznacznym zakresie - dodatkowo wydawał narzędzia o znacznej wartości i ich zabezpieczał oraz w krótkim okresie, po uzyskaniu uprawnień na ładowarkę w tym charakterze nie pracował dużo, bo nie miał doświadczenia).

Mając na uwadze powyżej przedstawione stanowisko dotyczące wykładni art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, należy uznać za bezzasadny również zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 278 k.p.c. przez „brak udziału biegłego w sprawie, w której wymagane są wiadomości specjalne, przy braku takiego wniosku organu rentowego, przegrywającego sprawę w I instancji”. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący między innymi wskazuje na „konieczność każdorazowego powołania biegłego z zakresu górnictwa, ruchu elektrycznego i/lub każdego innego posiadającego wiadomości specjalne dla oceny, czy praca wykonywana przez pracownika będącego stroną postępowania może zostać zaliczona do pracy górniczej”. Tymczasem potrzeba powołania biegłego jest uzależniona od okoliczności danej sprawy. Taka potrzeba może zaistnieć w razie wątpliwości sądu dotyczących kwalifikowania obsługi konkretnej maszyny (jako wykonywania pracy przodkowej, a zatem bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach

przodkowych), kiedy to rzeczą sądu jest zasięgnięcie opinii biegłego z dziedziny górnictwa węgla brunatnego, gdyż materia ta wymaga wiadomości specjalnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2012 r., I UK 295/11, OSNP 2013, nr 3-4, poz. 38). Taka sytuacja nie zaistniała w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny dokonując prawidłowej wykładni art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poczynił ustalenia dotyczące charakteru czynności wykonywanych przez skarżącego w spornym okresie. W wyniku tej analizy doszedł do wniosku, że czynności te nie wypełniały definicji pracy górniczej, ponieważ praca przez niego wykonywana nie odbywała się „przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych”, ponieważ przede wszystkim nie dotyczyła urządzeń wydobywczych. W niniejszej sprawie nie było zatem potrzeby powoływania biegłego w celu ustalenia charakteru czynności wykonywanych przez odwołującego się w trakcie zatrudnienia w kopalni w spornym okresie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ms]